

Sygn. akt VI ACa 934/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Irena Piotrowska

Sędziowie: SA Beata Waś

SO (del) Marcin Łochowski (spr.)

Protokolant: Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. Z.

przeciwko (...) Spółdzielni Budowlano - Mieszkaniowej w W.

o ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 stycznia 2014 r.

sygn. akt XXV C 1236/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od J. Z. na rzecz (...) Spółdzielni Budowlano - Mieszkaniowej w W. kwotę 2 000 zł (dwa tysiące złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 934/14

UZASADNIENIE

J. Z. wniósł pozew przeciwko (...) Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej z siedzibą w W., w którym zażądał na podstawie art. 189 k.p.c. ustalenia nieistnienia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), o powierzchni 150,93 m², usytuowanego w budynku przy ulicy (...) w W., wnosząc zarazem o ustalenie, że przysługuje mu spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego o powierzchni 123,24 m².

Powód wskazał, iż w dniu 18 lutego 2013 r. nabył od S. R. na podstawie umowy sprzedaży spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), o powierzchni 150,93 m², usytuowanego na III i IV piętrze budynku przy ulicy (...) w W.. Powód podniósł, iż początkowo S. R. przysługiwało spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) o powierzchni 123,24 m². W dniu 29 kwietnia 1999 r. S. R. zawarł z E. M. oraz J. R., działającymi w imieniu i na rzecz (...) Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej w W., przed notariuszem K. R. umowę sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do pomieszczenia przeznaczonego na cele mieszkalne o łącznej powierzchni użytkowej 27,69 m², składającego się z łazienki i garderoby wraz z tarasem. Zdaniem pozwanego, wskazane pomieszczenia nie mogły

być uznane w świetle obowiązujących przepisów prawa za lokal mieszkalny, a tym samym nie mogło dla nich zostać ustanowione spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego. Powód wskazał również, iż pomieszczenia na III i IV piętrze budynku nie zostały nigdy połączone w taki sposób, aby mogły być uznane za jeden lokal mieszkalny. Ponadto nie zawarto ze spółdzielnią umowy, na podstawie której nastąpiłoby połączenie pomieszczeń w jedno spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego.

Według powoda, błędne określenie powierzchni lokalu, które nie jest zgodne z rzeczywistym stanem prawnym uzasadnia istnienie interesu prawnego powoda do ustalenia prawidłowej powierzchni lokalu.

Pozwana spółdzielnia wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotów kosztów procesu według norm przepisanych. Strona pozwana wskazała, że powód niniejszym pozwem nie dochodzi ustalenia stosunku prawnego lub prawa, a dochodzi ustalenia powierzchni jego lokalu mieszkalnego, czyli ustalenia faktycznego. Pozwana podniosła również, że powód nie wykazał na czym polega jego interes prawny w ustaleniu, że powierzchnia jego mieszkania jest mniejsza, łącznie o 27,69 m².

Pozwana spółdzielnia przyznała jednocześnie, że akt notarialny z 29 kwietnia 1999 r. zawiera błędy, jednak błędy te nie są tego rodzaju, aby czyniły nieważnym zawarte w akcie rozporządzenie przez pozwaną jej majątkiem, w postaci prawa do pomieszczeń o łącznej powierzchni 27,69 m².

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i obciążył powoda kosztami procesu w kwocie 3.617 zł. Sąd I instancji ustalił, że S. R. w dniu 18 lutego 2011 r. zawarł przed notariuszem T. S. umowę sprzedaży, oświadczając, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), przy ulicy (...) w W. sprzedaje powodowi J. Z.. Przedmiotowy lokal usytuowany jest na III i IV piętrze, składa się z 5 pokoi, kuchni, garderoby, 2 łazienek i przedpokoju. Do lokalu na trzecim piętrze przylega balkon, a na czwartym piętrze – taras. Łączna powierzchnia przedmiotowego lokalu to 150,93 m².

W ww. umowie sprzedaży S. R. oświadczył, że przedmiotowe prawo nabył na podstawie dwóch umów sprzedaży. Pierwsza z nich została zawarta w formie aktu notarialnego w dniu 20 lipca 1995 r. (Repertorium A (...)), a druga – również w formie aktu notarialnego w dniu 29 kwietnia 1999 r. (Repertorium A (...)). Z drugiej z tych umów wynika, że pozwana spółdzielnia rozporządziła na rzecz S. R. prawem, które przysługiwało jej do pomieszczeń, usytuowanych na IV piętrze o łącznej powierzchni użytkowej 27,69 m⁽²⁾, tj. łazienki (powierzchnia użytkowa 14,55 m⁽²⁾), garderoby (powierzchnia użytkowa 13,14 m⁽²⁾) oraz tarasu (powierzchnia użytkowa 16,50 m⁽²⁾), za cenę łączną w kwocie 90.000 zł.

S. R. wystąpił we wrześniu 2009 r. do zarządu pozwanej spółdzielni z prośbą o podział dwupoziomowego mieszkania. Działający w imieniu spółdzielni, zarządca wstępnie zaakceptował wykonanie podziału, zastrzegając jednocześnie wykonanie powyższego pod warunkiem uzyskania zgody Urzędu Dzielnicy – Delegatury (...).

Pomiędzy stronami toczy się również postępowanie, w którym pozwana jest spółdzielnia, a powód wnosi o uchylenie bądź o stwierdzenie nieważności uchwały nr 1 zarządu pozwanej spółdzielni z dnia 10 czerwca 2013 r., w sprawie określenia przedmiotu odrębnej własności lokali w nieruchomości położonej w W. przy ulicy (...).

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Według Sądu I instancji, zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zatem powództwo o ustalenie stosunku prawnego lub prawa może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii zasadności powództwa. Interes prawny stanowi przesłankę merytoryczną, warunek sine qua non dopuszczalności powództwa o ustalenie.

Pod pojęciem interesu prawnego rozumieć należy obiektywną w świetle obowiązujących przepisów prawnych, to jest wywołaną rzeczywistym narażeniem lub zagrożeniem określonej sfery prawnej, potrzebę uzyskania określonej treści wyroku. Za potrzebą uwzględnienia powództwa z art. 189 k.p.c. nie może jednak przemawiać subiektywnie przekonanie o posiadaniu przez powoda interesu prawnego, lecz obiektywne ustalenie istnienia stanu niepewności lub zagrożenia w zakresie dotyczącym stosunku prawnego lub prawa wskazanego w pozwie, stosunku z nim powiązanego albo podejmowania przez pozwanego działania zagrażającego tym stosunkom prawnym.

W sytuacji, gdy potrzeba uzyskania ochrony przewidzianej w art. 189 k.p.c. dotyczy własności, co do której występuje stan niepewności, nie zachodzi natomiast konieczność wniesienia dalej idącego powództwa o świadczenie. Przy czym po stronie powodowej powinna w takim wypadku występować osoba twierdząca, że takie prawo posiada, pozwana w sprawie powinna zostać natomiast osoba, która temu prawu zaprzecza, zaś jej postawa powoduje powstanie potrzeby usunięcia powstałej wątpliwości przez uzyskanie wyroku. Przy powództwie o ustalenie negatywne procesowe role powinny się odwrócić, jako powód powinna więc występować strona zaprzeczająca, po stronie biernej powinien natomiast działać podmiot twierdzący, że jest właścicielem rzeczy.

Sąd Okręgowy podniósł, że powód nie wykazał, aby pozwana spółdzielnia kwestionowała jego prawo własności do wskazanej w pozwie nieruchomości, czy też twierdziła, że stanowi ono przedmiot własności przynależnej spółdzielni. Nie udowodnił również, że jej postawa powoduje potrzebę usunięcia powstałej wątpliwości poprzez uzyskanie wyroku. Tym samym pozwaną spółdzielnię należy uznać za pozbawioną w przeważającej mierze legitymacji biernej w sprawie. Pozwana spółdzielnia nie włada przedmiotową nieruchomością, ani nie rości sobie do niej tytułu prawnego.

Ponadto zgodnie z powszechnie aprobowanymi poglądami doktryny i judykatury z brakiem interesu prawnego po stronie powoda mamy do czynienia również wtedy, gdy usunięcie niepewności dotyczącej stanu prawnego, którego domaga się powód, może być dokonane w inny sposób, gdy powód może osiągnąć w pełni ochronę swoich praw w drodze innego powództwa – np. o zasądzenie albo o ukształtowanie. Powód podważa czynność prawną objętą aktem notarialnym. A zatem jeśli uważa on, iż zachodzi nieważność czynności prawnej objętej tym dokumentem, winien w celu stwierdzenia nieważności dokonanej czynności wnieść do sądu pozew o ustalenie nieważności jej dokonania, a nie zaś jak to czyni niniejszym pozvem o ustalenie istnienia lub nieistnienia przysługującego mu prawa, którego istnienie jest konsekwencją kwestionowanej czynności prawnej.

Według Sądu Okręgowego, trwale ukształtowany jest także pogląd, iż powództwo wytoczone w oparciu o przepis art. 189 k.p.c. nie stwarza podstaw do żądania ustalenia faktu lub stanu faktycznego albo właściwości rzeczy. Dopuszcza się natomiast możliwość żądania na podstawie art. 189 k.p.c. ustalenia faktu prawotwórczego. Określony fakt nosi cechy prawotwórcze, jeżeli jego ustalenie w istocie zmierza do ustalenia prawa lub stosunku prawnego.

Nie sposób więc, zdaniem Sądu Okręgowego, pominąć, iż powód nie zmierzał do ustalenia istnienia bądź nieistnienia stosunku prawa (w postaci prawa własności), ale żądał – co wyraźnie stwierdził – ustalenia w istocie powierzchni lokalu, do którego przysługuje mu spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Można zatem przyjąć, że żądaniem tym w istocie objęte było ustalenie okoliczności faktycznej (właściwości rzeczy). W ocenie Sądu Okręgowego, nie można żądać na podstawie art. 189 k.p.c. ustalenia stanu faktycznego lub faktu.

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 189 k.p.c. a contrario oddalił powództwo i obciążył powoda kosztami procesu.

W apelacji powód zaskarżył wyrok w całości, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu „błędną ocenę zebranego materiału, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz niedokonanie oceny całości zebranego materiału zebranego w postępowaniu”.

W konsekwencji, powód wniósł o „uchylenie wyroku i ustalenie nieistnienia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), o powierzchni 150,93 m², usytuowanego w budynku przy ulicy (...) w W. oraz ustalenie, że ww. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przysługuje do lokalu o powierzchni 123,24 m²;

względnie przekazanie sprawy do sądu pierwszej instancji celem ponownego rozpoznania oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu”.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest oczywiście bezzasadna.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, szczegółowo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Sąd I instancji dokonał również trafnej oceny prawnej zasadności powództwa, z którą należy się w przeważającej mierze zgodzić. Bez znaczenia pozostają drobne nieścisłości, jakich dopuścił się Sąd Okręgowy określając kilkakrotnie w uzasadnieniu prawo przysługujące powodowi jako „własność”. Te nieprecyzyjne sformułowania nie mogą jednak rzutować na wynik sprawy.

Całkowicie chybione są zarzuty apelacji dotyczące ustaleń faktycznych. W niniejszej sprawie nie było bowiem sporu między stronami co do faktów (przebiegu zdarzeń). Spór koncentrował się jedynie wokół oceny skuteczności nabycia przez powoda spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu o określonej powierzchni, a więc kwestii prawnej, a nie faktycznej. Lakoniczne uzasadnienie apelacji nie daje przy tym odpowiedzi na pytanie, które elementy stanu faktycznego – zdaniem skarżącego – zostały ustalone wadliwie, bądź jakie fakty nie zostały ustalone w toku postępowania przed Sądem Okręgowym.

Równie gołosłowne są zarzuty koncentrujące się wokół błędnej oceny dowodów oraz „niedokonania oceny całości zebranego materiału zebranego w postępowaniu”. Nie jest w szczególności jasne, które dowody zostały, według powoda, ocenione z przekroczeniem granic zakreślonych w art. 233 § 1 k.p.c. Nie zostały też w apelacji wskazane zasady logiki lub doświadczenia życiowego, które miałyby naruszyć Sąd Okręgowy przy ocenie konkretnych dowodów. Brak również wykazania wpływu „niedokonania oceny całości zebranego materiału” na ustalenia faktyczne Sądu I instancji, a co za tym idzie – na wynik sprawy.

Co więcej, skoro stan faktyczny – w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy – nie był sporny, to w ogóle nie mogło dojść do uchybień na płaszczyźnie oceny dowodów. Jeżeli bowiem Sąd Okręgowy dokonywał w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych bezdowodowo (w oparciu o twierdzenia stron – art. 229 i 230 k.p.c.), to oczywiście jest, że nie dokonywał oceny dowodów. Sąd I instancji nie mógł zatem naruszyć art. 233 § 1 k.p.c.

Powód zdaje się natomiast wiązać kwestię istnienia interesu prawnego z ustaleniami faktycznymi (apelacja – k.102). Jest to rozumowanie oczywiście błędne. Interes prawny, o jakim mowa w art. 189 k.p.c. należy rozpatrywać w sferze oceny prawnej, a nie na płaszczyźnie ustaleń faktycznych. Bez wątplenia określone fakty mogą wskazywać na istnienie interesu prawnego, ale sam interes prawny jest kategorią prawną, a nie faktyczną.

Uzupełniając argumentację Sądu Okręgowego, która legła u podstaw zaskarżonego wyroku, należy wskazać na następujące kwestie.

Po pierwsze, żądanie powoda nie mogłoby zostać uwzględnione w sformułowanym w pozwie kształcie, nawet przy założeniu, że zachodziłyby wszystkie przesłanki dla ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego, wskazane w art. 189 k.p.c. Wymaga podkreślenia, że celem powództwa wytoczonego w oparciu o ww. przepis jest usunięcie obiektywnie istniejącej niepewności co do bytu bądź treści danego stosunku prawnego. Z całą pewnością nie jest możliwe domaganie się wydania wyroku, którego skutkiem nie byłoby usunięcie tej niepewności, ale jej pogłębienie albo zmiana jej charakteru.

Powód domagał się natomiast ustalenia, że przysługuje mu spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego o powierzchni 123,24 m². Z treści żądania nie wynika jednak, które pomieszczenia, zdaniem skarżącego, miałyby przynależeć do tak zdefiniowanego (przez określenie powierzchni) spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu.

Po uwzględnieniu powództwa nie byłoby zatem jasne, czy w skład lokalu, do którego służy powodowi prawo wchodzą pomieszczenia znajdujące się na III, czy też na IV piętrze budynku przy ul. (...).

Nadto, powstawałaby wątpliwość, jaki jest status pozostałych pomieszczeń, a więc części lokalu wykraczającej poza powierzchnię 123,24 m². W szczególności, pozostawałoby kwestią otwartą, czy do tych pomieszczeń powodowi albo osobie trzeciej przysługuje jakiegokolwiek prawo, w tym spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu.

Te wątpliwości dobitnie pokazują, że uwzględnienie żądania powoda nie doprowadziłoby do usunięcia stanu niepewności prawnej (przy założeniu, że taka niepewność w chwili obecnej obiektywnie istnieje), ale raczej wykreowałoby pokąsną grę nowych problemów prawnych. Taki stan rzeczy również przemawia za brakiem po stronie powoda interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w dochodzeniu żądania w kształcie sformułowanym w pozwie.

Po drugie, należy przypomnieć, że o istnieniu legitymacji procesowej w sprawie o ustalenie przesądza możliwość przypisania danemu podmiotowi interesu prawnego. Innymi słowy, legitymację czynną ma ta osoba, której przysługuje interes prawny w domaganiu się ustalenia istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, a legitymację bierną – ten przeciwko komu interes ten jest skierowany.

W tym kontekście nie sposób nie zauważyć, że powód opiera swoje żądanie na założeniu, że nie doszło do skutecznego przeniesienia na jego rzecz spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu o powierzchni 150,93 m² z uwagi na wadliwość czynności prawnej z dnia 29 kwietnia 1999 r. działanej między S. R. a pozwaną spółdzielnią, na podstawie której S. R. nabył prawo do części lokalu. W konsekwencji, częściowo nieskuteczna była również umowa między powodem a S. R. zawarta w dniu 18 lutego 2011 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, skoro powód twierdzi, że nie nabył skutecznie od S. R. prawa do części lokalu, to ewentualny interes prawny w ustaleniu, iż nie doszło do skutecznego przeniesienia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu jest wymierzony w S. R.. Treść przysługującego powodowi prawa determinowana jest przecież przez skuteczność umowy z dnia 18 lutego 2011 r. To zbywcy tego prawa, a zatem S. R. powód uiszczył cenę za część lokalu, której – według własnych twierdzeń – skutecznie od niego nie nabył. Trzeba zwrócić uwagę, że wyrok wydany w niniejszej sprawie uwzględniający powództwo pośrednio dotyczyłby również S. R. (zob. art. 365 § 1 k.p.c.). Ustalenie, że powodowi nie przysługuje prawo do lokalu o powierzchni 150,93 m² musiałoby być bowiem oparte na przyjęciu, że umowa między powodem a S. R. z dnia 18 lutego 2011 r. była częściowo nieskuteczna.

Odwołując się zatem ponownie do celu powództwa o ustalenie, jakim jest usunięcie stanu niepewności prawnej, nie ulega wątpliwości, że zagadnienie skuteczności umowy z dnia 18 lutego 2011 r. powinno być rozważane w postępowaniu toczącym się z udziałem S. R.. W takim postępowaniu legitymację bierną miałby niewątpliwie S. R., a nie pozwana spółdzielnia.

Nie ma, co prawda, racji Sąd Okręgowy, że interes prawny po stronie powoda jest wykluczony przez możliwość wystąpienia z powództwem dalej idącym, tj. powództwem o ustalenie (częściowej) nieważności umowy sprzedaży z dnia 18 lutego 2011 r., której konsekwencją jest określony zakres prawa przysługującego powodowi. Należy zauważyć, że takie powództwo również byłoby powództwem o ustalenie. Według Sądu Apelacyjnego, brak jest podstaw do przyjęcia, że możliwość wystąpienia z powództwem o ustalenie nieważności umowy wyklucza istnienie interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w wytoczeniu powództwa o ustalenie istnienia albo nieistnienia prawa wykreowanego taką umową. Chociaż nie sposób nie zauważyć, że przesądzenie kwestii skuteczności umowy z dnia 18 lutego 2011 r. determinowałoby również zakres prawa przysługującego powodowi. Brak jest natomiast zależności przeciwnej.

Po trzecie, należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, że powód nie posiada interesu prawnego we wskazywanym przez siebie ustaleniu z tego względu, iż nikt nie kwestionuje przysługującego mu prawa. Twierdzenia powoda o tym, że nie może zbyć spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu o powierzchni 150,93 m² – w kontekście stanowiska

pozwanej spółdzielni, która istnienia takiego prawa nie kwestionuje – są całkowicie gołosłowne i niczym nieoparte. Powód nie przytoczył bowiem jakichkolwiek faktów, które mogłyby wskazywać na istnienie po jego stronie przeszkód w zbyciu tego prawa. Nie wystarczy przy tym jedynie twierdzenie skarżącego o tym, że takie przeszkody istnieją. Nie jest więc trafny zarzut pominięcia zeznań powoda na tej płaszczyźnie i nie dokonania w oparciu o nie ustaleń faktycznych.

Podstawą zawarcia umowy sprzedaży przysługującego powodowi prawa do lokalu jest zaświadczenie wydane przez pozwaną spółdzielnię o przysługiwaniu mu prawa do konkretnego lokalu. Powód w apelacji przyznał, iż strona pozwana jest gotowa wydać zaświadczenie o przysługiwaniu mu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu o powierzchni 150,93 m². Również uchwała zarządu pozwanej spółdzielni z dnia 10 czerwca 2013 r. w sprawie określenia przedmiotu odrębnej własności lokali w nieruchomości położonej w W. przy ulicy (...) wskazuje, że powodowi przysługuje prawo do lokalu o powierzchni 150,93 m².

To stanowisko pozwanej spółdzielni jednoznacznie wskazuje, że powód nie ma interesu prawnego, o jakim mowa w art. 189 k.p.c., w domaganiu się ustalenia, że przysługuje mu prawo do lokalu o mniejszej powierzchni.

Z tych względów, należy uznać, że zaskarżony wyrok – wbrew twierdzeniom apelacji – odpowiada prawu. Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda, jako oczywiście bezzasadną.

Nadto, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490) zasądził od powoda na rzecz pozwanej spółdzielni – zgodnie z wnioskiem strony pozwanej złożonym na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2015 r. – kwotę 2.000 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.